



# LEŚNE ECHO

Nr 2 Zima 2021/2022



GAZETKA PRZEDSZKOLA NR 1 w Brwinowie

Redakcja: Monika Sroka i Anna Dubielecka

## SPIS TREŚCI:

1. *Jedzie zima - wierszyk*..... str. 3
2. *Kącik czytelniczy - „Historia o Świętym Mikołaju”*.....str. 4
3. *Zimowe zagadki*.....str. 6
4. *Warto wiedzieć - „Rzeczy do zrobienia z dzieckiem zimą”*.....str. 7
5. *Kącik Logopedyczny*.....str. 8
6. *Mamo tato pobaw się ze mną*.....str. 9
7. *Kącik kulinarny*.....str. 10
8. *Kącik dla dzieci*.....str. 11-16

# JEDZIE ZIMA

## Cz. Janczarski



*Przy płynęła chmura sina.*

*Od północy wiatr zacina.*

*Kot wyjść z domu nie ma chęci.*

*Coś się tam na dworze święci!*

*Kraczą wrony na parkanie:*

*- Jedzie zima , groźna pani!*

*I już lecą z nieba śnieżki,*

*zasypują drogi, ścieżki,*

*pola, miedzę i podwórka,*

*dach, stodoły, budę Burka.*

*Kraczą wrony na jabłoni:*

*- Jedzie zima parą koni!*

*Mróz ściął lodem brzeg strumyka.*

*Zając z pola w las pomyka.*

*Krasnalowi zmarzły uszy,*

*już spod pieca się nie ruszy!*

*Kraczą wrony na brzezynie:*

*- Oj, nieprędko zima minie!*

# KĄCIK CZYTELNICZY

## *Historia o Świętym Mikołaju* (Teresa Błaszczyk)

Wieczór był mroźny. Ostatnie promyki słońca dawno już zniknęły za horyzontem. Wiał zimny wiatr, który uparcie przeganiał resztki chmur na niebie. Zbliżała się noc. Gwiazdzistym płaszczem otulała świat i powoli układała wszystko i wszystkich do snu. Za kilka godzin rozpocznie się 6 grudnia – a to przecież noc Świętego Mikołaja! Księżyc już lśnił i uśmiechał się do rozsypanych na niebie gwiazd. Od czasu do czasu zerkał ukradkiem w stronę zasypiającej ziemi. Tymczasem w pokoju Mai wciąż paliło się światło. Dziewczynka wprawdzie już od godziny leżała w łóżku, otoczona swoimi ulubionymi zabawkami, ale nie mogła zasnąć. Co spędza sen z powiek pięciolatki?

– Maju, dlaczego jeszcze nie śpisz? Jest już późno – powiedziała mama, wchodząc do pokoju córki.

– Czekam na Świętego Mikołaja – odparła dziewczynka, przecierając dłonią zmęczone oczy.

- W liście prosiłam go, aby przyniósł mi ulubioną grę.

– Córeczko, gdy zaśniesz, Mikołaj przyjdzie na pewno. Wiesz, on działa tylko w ukryciu. Możesz spać spokojnie.

– Ale ja chciałabym zobaczyć, jak wygląda. Chciałabym go poznać... – tłumaczyła Maja. Mama się uśmiechnęła.

– Jeśli chcesz, opowiem ci historię o Świętym Mikołaju. – Odsunęła kołdrę i usiadła na łóżku obok córeczki.

– Posłuchaj. Święty Mikołaj nie jest wymyśloną postacią z bajki. Nie pochodzi z żadnej baśni. To postać historyczna.

– Co to znaczy? – zapytała Maja.

– To znaczy, że rzeczywiście istniał. Wprawdzie było to bardzo dawno temu, ale to prawdziwa historia. Mikołaj pochodził z bogatej rodziny. Miał szlachetnych i pobożnych rodziców. Był ich ukochanym – i jedynym – dzieckiem. Chłopiec był zdolny, świetnie się uczył. Był pilny i pracowity, choć też bardzo nieśmiały. Mikołaj tak dobrze czuł się w otoczeniu najbliższych, rodziców i nauczycieli, że nie szukał innego towarzystwa. Prawie nie wychodził z domu – no, może tylko na spacer do ogrodu. Nie lubił gwaru ulicznego ani ciekawskich spojrzeń przechodniów. Żył i dorastał w świecie książek i nauki. Wyrósł na mądrego człowieka. Przyszedł czas, gdy Mikołaj odziedziczył po rodzicach ogromny majątek. Stał się wówczas bardzo bogaty. Miał wszystko, czego tylko zapragnął. Czuł się naprawdę szczęśliwy. Pewnego razu przy śniadaniu Mikołaj dowiedział się od swojego sługi o nieszczęściu biednej rodziny w mieście. Lokaj opowiedział mu o dzieciach, które po śmierci mamy zostały same na świecie. Odtąd rodzeństwo samo musiało troszczyć się o siebie. Najstarsze dzieci musiały pracować. Jednak ciągle brakowało im pieniędzy na jedzenie i ubrania. Cierpiały biedę. Mikołaj nie mógł pogodzić się z myślą, że dzieci żyją w ogromnej nędzy, podczas gdy on może pozwolić sobie na wszystko. Postanowił im pomóc. Dokładnie obmyślił plan działania. Dowiedział się, czego dzieciom brakuje i gdzie mieszkają. Następnie zrobił w mieście potrzebne zakupy. Wszystko zapakował do worka, zarzucił go na

plecy i w przebraniu ruszył pod ustalony wcześniej adres. Gdy dotarł na miejsce, podarunki wrzucił przez okno. Uczynił to nocą, ponieważ nie chciał, aby ktokolwiek dowiedział się, że to on jest darczyńcą. Jakaż wielka była radość dzieci, gdy nazajutrz znalazły podrzucone prezenty! Bardzo ucieszyły się z ciepłych ubrań, zabawek i słodczy, których już tak dawno nie miały. Swą radością od razu podzieliły się z innymi ludźmi. Wszyscy byli zadziwieni pomocą tajemniczego dobroczyńcy. Szczęśliwy był także sam Mikołaj. Odtąd postanowił pomagać wszystkim, którzy tego potrzebują. Szukał biednych w różnych dzielnicach miasta i na przedmieściach. Było ich tak wielu, że Mikołaj pracował bez ustanku. Gdy pomógł jednemu, zaraz znajdował następnych. Szczególnie wrażliwy był na biedę sierot, osób samotnych, cierpiących. Pomagał biednym z potrzeby serca. Czynił to, gdyż pragnął uszczęśliwiać ludzi i przynosić im radość. Zawsze robił to chętnie i zawsze w ukryciu, w tajemnicy – pod osłoną nocy. Ludzie w mieście podziwiali działalność tajemniczego darczyńcy. Wiedzieli, że wydaje na to fortunę. Byli bardzo ciekawi, kim on jest. Nazywali go Aniołem Dobroci. Obserwując co robi, sami zaczęli dostrzegać ludzi będących w potrzebie. Sami też organizowali dla nich pomoc. Wreszcie nadszedł czas, gdy mieszkańcy miasta poznali prawdę. Dowiedzieli się, że Aniołem Dobroci i tajemniczym darczyńcą jest właśnie Mikołaj. To on sprzedał cały swój majątek, by nieść pomoc potrzebującym. Wrażliwe serce Mikołaja rozpoznał biskup i mianował go swoim następcą. Później Mikołaj został także świętym. Mówi się o nim, że był najbardziej zapracowanym świętym, gdyż ludzi potrzebujących pomocy zawsze było wielu. Aby upamiętnić wszystkie dobre uczynki Świętego Mikołaja biskupa, ustalono 6 grudnia jego dniem. Możemy wtedy tak jak on pomagać potrzebującym i nieść radość drugim. Współcześni Mikołaje to pomocnicy biskupa – Świętego Mikołaja z Miry. Jest ich wielu, ponieważ wielu jest potrzebujących, cierpiących, samotnych, biednych. Dlatego dzisiaj każdy może być Świętym Mikołajem. Wystarczy tylko chcieć. Ważne jest, by potrzeba czynienia dobra rodziła się z serca. – I to nie tylko 6 grudnia, ale każdego dnia – dodał tata, który od pewnego czasu przysłuchiwał się opowieści mamy.

– Mamo, tato! – odezwała się nagle Maja. – Ja też chcę pomagać tak jak Święty Mikołaj! Przecież mam tyle zabawek na półkach i w kartonach! Może ktoś by się ucieszył, gdyby którąś dostał?

– To dobry pomysł, moja mała księżniczko, ale dzisiaj już pora spać. – Tata uśmiechnął się i pocałował córeczkę na dobranoc.

– Oczywiście, skarbie. I ty możesz zostać Świętym Mikołajem – podsumowała mama. – Każdy może, jeśli tylko chce. Wkrótce Maja przytuliła buzię do miękkiej poduszki i słodko zasnęła. Tej nocy na niebie pojawiła się nowa gwiazdka. To kolejny jasny punkcik w rozgwieżdżonej przestrzeni nieba. Tymczasem księżyc zatrzymał się na chwilę, by zająrzeć do pokoju Mai. Mrugnął porozumiewawczo do kogoś, kto właśnie chował pod poduszką podarunek dla dziewczynki. A potem wydawało mu się, że tajemnicza postać z workiem na plecach wymyka się cichutko przez okno z powrotem do ogrodu. – Hmm..., dobra robota! Ale masz jeszcze dużo pracy tej nocy – mruknął, uśmiechając się pod nosem – i ruszył dalej, rozjaśniając nocne niebo srebrzystym blaskiem. Gwiazdy również mrugały radośnie. Wiedziały już, że noc Świętego Mikołaja potrwa dłużej niż do rana...

## ZIMOWE ZAGADKI

Jaką porę roku mamy, gdy za morzem są bociany? (zima)

Jest sroga pani na świecie, znasz ją dobrze miłe dziecię.

Ma trzech synów: Pierwszy - ostry, w uszy szczypie.

Drugi - miękki, w białe płatki, chociaż dobry w oczy sypie.

Trzeci - twardy, jak szkło gładki. Nazwij synów, nazwij matkę. I już całą masz zagadkę. (zima: mróz, śnieg, lód)

Wędruje tędy i owędy, roznosi życzenia, kolędy. o choinkach dla dzieci pamięta, o prezentach, o głodnych zwierzętach. (grudzień)

O tym drzewku wiele mówić wam nie będę. Pod jego gałązkami zaśpiewacie kolędę. (choinka)

Co to za kochany święty, co przynosi nam prezenty. Kiedy gwiazdka już zaświeci, on obdarza wszystkie dzieci. (Mikołaj)

Ze śniegu zrobiony, kapelusz na głowie. Zgadnij, kto to taki. Ja wiem, lecz nie powiem! (bałwan)

W jakiej stołówce za każde danie, goście dziękują nam - ćwierkaniem? (karmnik)

Wesoły dzwoneczek i sznur saneczek. (kulig)

Latem było tu boisko, a gdy zimą mróz ścisnął, wylano wodę czystą, to już jest... (lodowisko)



# WARTO WIEDZIEĆ

## Rzeczy do zrobienia z dzieckiem zimą

- Napisać list do Mikołaja
- Wysłać świąteczne kartki do bliskich
- Odwiedzić jarmark bożonarodzeniowy
- Zrobić choinkowe ozdoby z papieru
- Ubrać choinkę
- Upiec i ozdobić pierniczki
- Przeczytać i/lub obejrzeć świąteczne bajki
- Wybrać się na świąteczny/noworoczny spacer do lasu
- Ulepić bałwana
- Zrobić aniołka na śniegu
- Urządzić bitwę na śnieżki
- Zorganizować kulig
- Pojeździć na sankach
- Pojeździć na nartach lub snowboardzie
- Obserwować spadający śnieg
- Tropić ślady zwierząt i ptaków na śniegu
- Przeczytać i/lub obejrzeć zimową bajkę
- Wypić kakao z piankami
- Ułożyć ogromne puzzle
- Zrobić bałwanka ze skarpety
- Zrobić karmnik dla ptaków
- Zrobić pieczone jabłka z cynamonem, miodem i bakaliami
- Zbudować "bazę" z koców, krzeseł i poduszek
- Pójść na lodowisko
- Odwiedzić dziadków w Dzień Babci i Dziadka
- Zorganizować wieczór gier planszowych
- Zorganizować wieczór filmowy z popcornem
- Własnoręcznie zrobić kartkę walentynkową
- Zrobić zimowe zdjęcie rodzinne
- Pójść na basen



# KĄCIK LOGOPEDYCZNY

## ZIMOWE ĆWICZENIA USPRAWNIAJĄCE

### APARAT ARTYKULACYJNY

#### Zimne ręce

Uhu ha, uhu ha,  
mroźną zimę mamy.  
Nasze ręce mocno zmarzły,  
więc na nie chuchamy. \*

Zimne ręce ciągle mamy,  
nierozgrzane wcale.  
Jeszcze sobie pochuchamy  
na ten i ten palec. \*

Uhu ha, uhu ha,  
mroźną zimę mamy.  
Żeby ręce nam nie zmarzły,  
to na nie chuchamy. \*

Sroga zima mocno trzyma,  
płatków tysiąc leci.  
By minęła szybko zima,  
pilnie ćwiczą dzieci. \*

Uhu ha, uhu ha,  
dzieci zimę mają.  
Zmarzły dzieciom małe noski,  
więc na nie chuchają. \*

Nie wykonał ktoś zadania,  
temu zimno będzie.  
Nam jest ciepło od chuchania,  
choć zima wszędzie.

(W miejscach oznaczonych gwiazdką \* dzieci mocno chuchają na dłonie, palce, nos mamy lub taty.)



## Ćwiczenia oddechowe:

1. Weź kawałek gazety, trzymaj przed sobą w dwóch rękach i dmuchnij („jakby miały się otworzyć drzwi od garażu” – skojarzenie dzieci).
2. Zwiń kawałek gazety w kulkę – pognieć, pokulaj i:
  - a) zdmuchnij z ręki, z łokcia, z kolan,
  - b) zdmuchnij z ręki i popatrz jak daleko dmuchnęli inni (dzieci siedzą równo w linii i po kolei zdmuchują kulki),
  - c) rzuć kulką (jak śnieżką) daleko przed siebie (można też pobawić się w bitwę na „gazeto-śnieżki”),
  - d) zasypujemy kulko-śnieżkami jakiś przedmiot, a potem zdmuchujemy i odkrywamy go.



## MAMO TATO POBAW SIĘ ZE MNĄ

**„Baza”**- budowanie bazy to zabawa, którą sami doskonale pamiętamy z czasów dzieciństwa, a może być równie ciekawa dla naszych dzieci. Do zbudowania bazy/domku możemy użyć wszystkiego, co znajduje się w zasięgu ręki. Wykorzystajmy więc stół jako konstrukcję, narzucmy na niego koc czy narzutę, układając wokół poduszki. Dziewczynki z pewnością będą traktowały naszą budowlę jako dom lub zamek, natomiast dla chłopców może być to niesamowita forteca obronna. Dzieciaki uwielbiają zabawy, w których mogą dać się ponieść odrobinie fantazji, a już szczególnie kiedy rodzice pozwalają się zaprosić do tego fascynującego świata.

**„Domowe przedszkole”** -przygotujmy do zabawy guziki, tasiemki, kolorowy papier, rolki po papierze toaletowym, gazety oraz klej. Dzieci mają olbrzymią wyobraźnię i z wyżej wymienionych rzeczy będą w stanie stworzyć przeróżne cuda. Z rolki po papierze toaletowym, folii aluminiowej i kolorowego papieru jesteśmy w stanie wyczarować z dzieckiem kosmiczną raketę!

**„Iglo”**- zbudujmy mini igloo – ze śniegowych kulek lub nawet jeśli nie ma tak dużo śniegu, z krzeseł lub kartonów. Noski, noski na przywitanie, udawanie przedzierania się przez zasy, łowienie ryb itp.



## KĄCIK KULINARNY

# Świąteczne ciasteczka

### SKŁADNIKI

20 SZTUK

### KRUCHE CIASTECZKA

- 130 g masła
- 1/2 szklanki drobnego cukru lub cukru pudru
- 1 jajko
- 250 g mąki pszennej
- 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżeczki cukru wanilinowego
- 1/2 szklanki wiórków kokosowych

### ORAZ

- cukier puder do posypania
- dżem malinowy
- okrągła foremka o śr. 6 cm (lub szklanka) + foremka gwiazdka lub serduszko
- Masło pokroić w kostkę i ocieplić w temp. pokojowej, z lodówki wyjąć też jajko. Wiórki kokosowe zmiksować na proszek w młynku do kawy.
- Mąkę wymieszać ze zmielonymi wiórkami kokosowymi, proszkiem do pieczenia i cukrem wanilinowym, odłożyć.
- W oddzielnej misce ubijać masło z drobnym cukrem lub cukrem pudrem na puszystą masę przez ok. 7 minut. Dodać jajko i ubijać jeszcze przez ok. 3 minuty.
- Dodać mieszankę z mąką i wiórkami i dokładnie zmiksować na jednolitą masę. Wstawić do lodówki na **ok. 1 godzinę**.
- Ciasto podzielić na 3 części. Podczas pracy z pierwszą częścią ciasta resztę trzymać w lodówce. Piekarnik nagrzać do **160 stopni C**.
- Ciasto rozwałkować w razie potrzeby podsypując mąką na placek o grubości ok. 3 mm. Powycinać kółka i układać je na blaszce z wyposażenia piekarnika wyłożonej papierem do pieczenia. W sumie otrzymamy 40 kótek.
- W połowie kóteczek wyciąć gwiazdkę. Wycięte gwiazdki położyć obok na blaszce i też upiec. **Piec przez ok. 15 minut**. Resztki ciasta połączyć i wyciąć ponownie ciasteczka. Upiec resztę ciasta z lodówki.
- Po upieczeniu całe ciasteczka posmarować łyżeczką dżemu, natomiast ciasteczka z wyciętą gwiazdką oprószyć przez sitko cukrem pudrem. Położyć je na ciasteczku posmarowanym dżemem i delikatnie docisnąć.
- Możemy także zrobić same ciasteczka bez dżemu☺

**Źródło: Kwestia smaku**

## KĄCIK DLA DZIECI - inspiracje

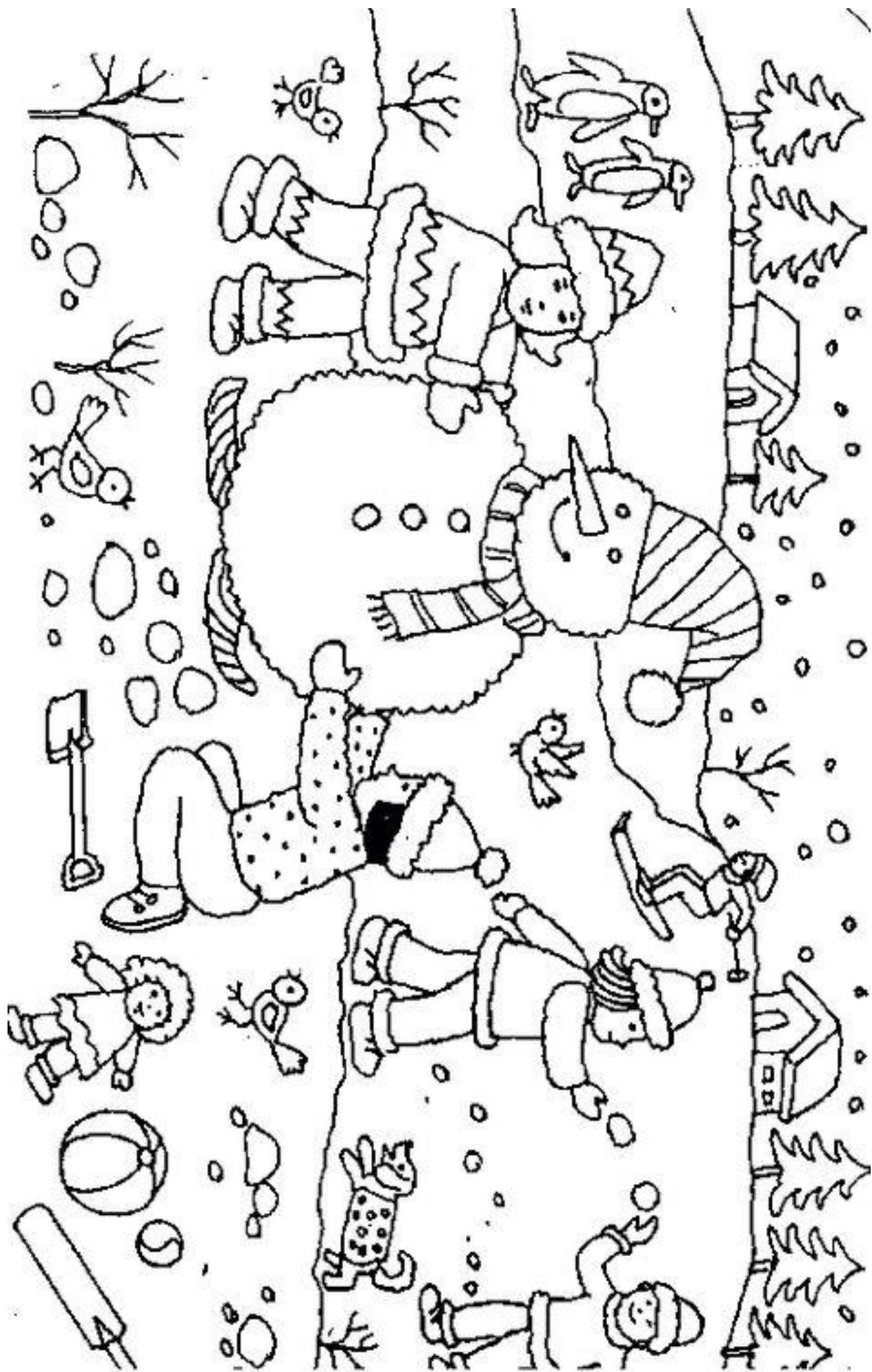


MUÑECO DE NIEVE  
CON UN CALCETIN

# POKOLORUJ







# ŁAMIGŁÓWKI DLA MĄDREJ GŁÓWKI

## Znajdź 8 szczegółów

Pinguin und Bär bauen einen Schneemann.

Aber was ist da los? Im zweiten Bild sind 8 Fehler versteckt. Kannst du sie alle finden?







Uzupełnij zimowe sudoku.

